

# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenszkaja wulica № 20.

cena s pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.  
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—  
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

## DRUKUJECGA I SKORA WYJDZIE PIERSZY BIEŁARUSKI KALENDAR

«NASZAJE NIWY»

na **1910** hod.

Kalendar wyjdzie ũ dwuch wydańniach — łacinskimi i ruskimi literami (6,000 egz.). Pry kalendary buduć addziely: statystyczny, ab sielskaj haspadarcy, jurydyczny, literaturny i t. d. ũ prydatku—pieśnia bielaruskaja Januka Kupaty „A chto tam idzie“ z notami (muzyka L. M. Rogoŭskaho).

Cena kalendara—15 kap., s pierasyłkaju—20 kap.

Kalendar budzie pradawacca: ũ kantory „Naszaje Niwy“ ũ Wilni; 2) ũ bielaruskaj wydaŭnickaj supolce „Zahlanie sonce i ũ nasze wakonce“ ũ Piecierburzie; 3) pa ũsich wialikszych kniharniach naszaho Kraju i 4) pa ũsich agenturach „Naszaje Niwy“ ũ miasteczkach i wioskach, hdzie pradajecga hazeta.

Pryjmajucca abjaŭleńnia pa cenie paŭla tekstu: za celuju stranicu—30 rub.;  $\frac{1}{2}$  str.—15 rub.;  $\frac{1}{4}$  str.—8 rub.

Na akłady: na aposzniaj stranicy — za celuju 50 rub.;  $\frac{1}{2}$  str.—25 rub.;  $\frac{1}{4}$  str.—15 rub. Na 2 i 3 stranicach—celuju 40 rub.  $\frac{1}{2}$  str.—20 rub.;  $\frac{1}{4}$  str.—12 rub.

Zakazy na kalendar uŭo pryjmajucca ũ kantory „Naszaje Niwa“ Małyje hroszy, da adnaho rubla, možna prysylać pacztowymi markami ũ 2, 5, 7 i 10 kapiejek.

## U DUMIE I KALA DUMY.

*Zasiedańnie 17-aje.* Duma kanczaje razhladać prajekt zakona ab miejscowym sudzie. Paczynajuć razhladać prajekt zakona ab biespieczenstwie asoby („nieprikosnowiennosć licznosći“).

Dakładywaje Dumie prajekt dep. *Zamysłowski* (prawy ad Wiłenskaj hub.) Prajekt hety maje 22 staćci, u katorych haworycca hłaŭnym czynam, szto nikoha nia možna karać biez suda, nikoha nia možna arysztawać biez pastanaŭlennia sudziebnaj ŭłaści; tak sama, biez takoha pastanaŭlennia nia možna nihdzie rabić obykoŭ nihto nia maje prawa prahladać prywatnyje listy i telehramy. Ale samaja cikaŭszaja staćcia — heta aposznajaja, jana haworyć, szto hety zakon moŭże mieć silu tolki ŭ spakojnych miejscach, a wa ŭsich miejscach, što abwieszczony na wajennym pałaŭženiu, abo usilennaj, ci nadzwyczajnaj achranie, hety zakon siły mieć nia budzie. A wiedama szto bolszaja czastka Rasiei abjaŭlena na hetkich pałaŭženjach, znaczyć, zakon hety budzie pustym zykam lewaja czaść Dumy prystać na heta nia moŭże i mnoha lewych deputatoŭ haworyć proti prajektu komisii. Pierszy haworyć dep. *Maklakou* (parcii narodnaj swabody). Jon kaŭże: „Heta nie prosty zakon. Heta prawiedziennie ŭ życie manifestu 17 akciabra, katory abiecaŭ, szto s taho dnia ŭ Rasiei zapanuje praŭdziwaje biespieczenstwo koŭżnaho czeławieka. Kali my datykajem hetaho pytańnia, to pawinny zrabieć jaho pytańniem życiowym, a to lepiej saŭsim nie czepać jaho“. Dalej jon kaŭże, szto komisija niczoha nie skazała, bo i da hetaho času na papiery my mieli biespieczenstwo asoby. Ale u nas panawało zaŭsiahdy biezzakonnie i jano zwadzilo jaho na niszto. Ministesrtwa ab hetym niczoha nie hawaryć chce abyjści hetaje miejsce, ale komisija chce uzakonić biezzakonnie. Duma biezkarysi pracuje nad hetym zakonom, bo niczoha u życie jon nie zmienić“. Dep. *Heheczkory* (social-demokrat) kaŭże: „sprawa biespieczenstwa asoby i dep. *Zamysłowski*—heta dŭwie reczy, katorych nijak razam zlućzać nia možna“. Taja swaboda ab jakoj kaŭże prajekt *Zamysłowski*—heta nie swaboda asoby, a swaboda dŭla sajuza ruskaho naroda i pahromszczykoŭ“. Dep. *Puryškiewicz* (prawy ad Biesarabsk. hub.) z swajho miejsca paczaŭ kryczać i lajać dep. *Heheczkory*, ale toj nie ŭziertaje na heta nijakoj uwahi. Dep. *Szulhin* dumaje saŭsim inaczej; jon kaŭże; szto kaniecznie treba zaćwiardzić hety prajekt i spakoj ŭ Rasiei nastanie tolki tahdy, kali buduć pawieliczeny kary za hasudarstwiennyje prastupki.

*Zasiedańnie 18-aje.* Razhladajuć dalej prajekt ab biespieczenstwie asoby. Dep. *Lachnicki* (trudawik ad Staŭropolskaj hub.) dumaje szto meta zakonaprajekta—heta zrabieć zakon roŭnym i jedzinym dla ŭsich. Peŭnaja recz szto hasudarstwo inszy raz bywaje prymuszenym ahranicywać swabodu hramadzian ale mieŭży hetamu ahraniczywańniu tak sama pawinny być „Kaniecznuju patrebu biespieczenstwa asoby wykazaŭ manifest 17 akciabra i pierszaja Duma ŭadaŭszajaja spoŭnić ma-

nifest, ũžo sastawiła projekt takoha zakona<sup>2</sup>. Trudawaja hruppa tak sama zhaniła zakonprojekt. Szmat jeszcze druhich deputatů hawaryli proti jaho. Ad postupowaŕo (prohresiŭnaho) duchawienstwa haworyč šwiaszczenik *Titou* (prohres. ad Piermskaj hub.) Pawedłuh wuczeńnia Chrysta na pierwszym plani stanowicca asoba, a nie hasudarstwo. Hetym wuczeńniem była zaćwierdźena cena asoby czelawieka, a dzieła taho chryścijskaje hasudarstwo pawinno wytwarac warunki dla palepszeńnia czelawieka i pierwszym krokam da hetaho jość biešpieczenstwo asoby. Biez takoha biešpieczenstwa czelawiek nia moźe razwiac dadzienyje jamu Twarcom zdolnaści. Toj zakonprojekt, katory napisala komisija jak i stary ład budzie cisnuć asobu koźnaho hramadzianina i prynosić jaje na afiaru biurokratycznemu hasudarstwu. Postupowaje (prahresiŭnaje) duchawienstwo nie daje swajej zhoďy na zakonprojekt. Proci jaho i musulmanskaja frakcija.

Dep. *Zacharou* (soc.-dem. ad Mask. hub.) liczyć, szto projekt jakim jon wyjšoŭ s komisii budzie słuźyć bardziej padrucznikom palicii, czym stajac za biešpieczenstwo hramadzian. U Rasiei s poŭnaho biešpieczenstwa karystjueca tolki kaznakrady dy „sajuz ruskaho narodu“, katory robić pohromy, ale niespakojnyje źycieli. Pracowniki dobra wiedajuc, szto pry ciapiersznich paradkach prawy narodu nia buduć abaronieny, jany wiedajuc, szto jakije zakony ab biešpieczenstwie asoby nie wydawała-by, treciaja Duma, ũsio roŭna paliciejska-biurokratycznaja ũlaść na hety zakonprojekt ahledacca nia budzie.

\* \* \*

*Zasiedańnie 19-aje.* Szmat deputatů haworać proti projekta. Tawarysz Ministra ũnutreńnich spraŭ *Kurtoŭ* baronić jaho i kaźe: szto interesy prywatnych asob pawinny być zhoďnymi z interesami hasudarstwa, a hety zakon i kładzie mieźu swobodzie asob.

Dep. *Mejjendorf* (akciabryst ad Liflandzkaj hub.), kaźe ab zakona-prajekcie, szto jon nie zmienszywaje, a pawialiczywaje prawy palicii. Jaho treba a dać jeszcze raz u komisiju na nowuju pierorobku, kaźe *Mejjendorf*.

## U DUMIE.

(Ad ũlasnaho karespadenta).

Niedaŭna dawialosia mnie być u Hasudarstwieńnej Dumie. Dastaŭszy bilet ad znajomaho deputata, ja rana pajszoŭ na Tawryczeskuju wulicu. Publika u Dumu prachodzić saŭsim asobnym hankam, nie tudy kudy deputaty. Zniaŭszy palto, padniaŭsia i ja pa szyrokih marmurnych schodach na chory dla narodu, szto iduć kruhom

wialikaj dumskaj zały. Kali hlanuó u niz, to widziać łaŭki, jakby ũ szkoli; jany iduó kruhami. Pa siaredzinie, wyszej trochi, stoł pred-siedaciela Dumy; pierad predsiedacielem jak-by ambona, s katoraj haworać deputaty.

Zasiedańnie jeszeze nie paczałosia. Praz dźwiery uchodziać de-putaty, iduó na swaje miejsey, witaŭcca adzin z adnym.

Ad hutarki idzie huł. Paławina ławak pustaja: deputaty jeszeze szpacyrujuć pa karydorach i pa Jekatieryninskaj zali, ludzi adnej partii pieredahawarywajuca, źbirajuczysia hramadkaj. Nadta mnoha duchoŭnych prawasłaŭnych. Woś, iduó kolki baradatych rasiejskich mužykoŭ u armiakoch; i sielanie i duchoŭnyje sadziacca na bolsz prawa. Paczaŭ szukać ja wokam naszych biełarusoŭ, mužyckich de-putatoŭ: siedziać radkom u samym zadzie prawych!

Zazwaniŭ predsiedaciela u zwanok. Zasiedańnie adkryłosia, ale miest pustych szmat. Niekatoryje deputaty zachodziać u zału, kali szto cikawaje haworycca, a inszyje saŭsim nie bywajuć; za heta, ich sztrafujuc. Jak my praczytali, za aposzni miesiac Montwiłł (ad Wileŭskaj hub. dyrektor banku) prapućiu 5 zasiedańnioŭ, Haŭryluk (Hrodz. hub.)—3.

Adzin za druhim uschodziać na ambonu deputaty. Raźbirajecca zakon ab biešpieczeństwie asoby koźnaŭ hramadzianina. Kamisija z deputatoŭ napisala projekt zakona ab hetym, ale jon usio taki mała achraniaje biešpieczeństwo. U komisii było bolsz prawych, dyk jany pisali zakon, nia słuchajucy lewych, katorych u komisii miensz. Wy-chodziać ka-dety, trudawiki sacijał-demokraty i niekatoryje akciabrysty; usie kaźuc, szto zakon napisany kiepska dla narodu, i horacza dawodziać Dumie, szto treba jaho saŭsim nanowa piererabić dla karyści naroda. Użyjszoŭ na katedru wysoki, stary užo deputat Rodzi-czew (ad hor. Piecierburha); deputaty paprychodzili z karydoroŭ, i ũsia Duma prycichła. Ahnistym słowam paczaŭ jon dawodzić, szto treba asobu rasiejskaho hramadzianina wysoka pastawić, daŭszy krepki zakon ab biešpieczeństwie jaho; tady koźny budzie hordy szto jon ruski; treba dać swobodnyje prawy usim hramadzianam, a tak sama i żydom. Prawyje pry niekatorych sławach Rodziczewa brydka kryczeli i hudzieli, im heta nie padabajecca. Hudziać i prawyje mužyki deputaty hledziaczy na swaich kamandzieroŭ. Lewaja starana bje ũ dałoni padtrymliwajucy aratora.

Wychodzić haworyć deputat socijał-demokrat. Jon bystra haworyć ab paradkach u Rasiei. Prawyje s Puryszkiewiczem hudziać jeszeze macniej. Mejjendorf, akciabryst, tak sama dawioŭ jasna, jak juryst (zakonnik), szto zakon pryńiać nia možna, bo komisija jaho kiepska apracawała. Robicca na hadzinu adpaczynak.

Duma zasiedaje 3 razy ũ tydzień ad 11 hadziny da 1 aj, ad 2-0j da 6 i ad 8<sup>1/2</sup> da poŭnaczy.

Reszta dnoŭ zasiedajuć komisii z deputatoŭ koźnaja z ich razhladaje jakiś zakon. Apracza taho koźnaja partija na swajej par-tijnaj radzie razhladaje koźny zakon asobnie.

U Dumie deputatoŭ, katoryje dobra mohuć raźbirać zakony, abdumywać ich, nie tak mnoha. Ale na ich lażyć za toje cełaja hara raboty. Dyk, znaczyć, być dobrym deputatam—heta zaniaćcie nadta ciałkoje. Chto pa sumieñniu pracuje toj nie maje adpaczynku ni minuty. Treba z rañnia da noczy krucić haławoj. Inszyje deputaty mnie kazali, szto wiasnoj usie pracujuczyje deputaty tak zamuczeny byli pracaj, szto liczyli na palcach za kolki dzion jeszcze Dumu raspusćiac na leta.

Bielaruskim adradzeñniem i naszym rucham cikawiacca najbolsz deputaty ad rasiejskich hubernij, a naszy bielaruskije deputaty sañsim hetym nie zajmajucca. Rasiejcy im wielmi cikawiacca i niekatoryje pracy, drukawanyje u „Naszaj Niwie,“—naprykład, ab chutarach, ab usiesasłoŭnaj wołasci, ziemielnaj sprawie i dr. reczy, nad katorymi pracuje redakcija, — źwiertajuć na siabie ichniuju uwahu. Takije pracy jany znachodziać karystnymi, kab zrazumić, jak lepiej pakirawać niekatoryje zakony.

Treba pryznacca, szto „Nasza Niwa“ paśpieła zrabicić jeszcze nadta mała, ledźwie paczała hetu rabotu. Może z czasem udascca pry padmozie czytacieloŭ i supracoŭnikoŭ wyświetlić usie patreby bielaruskaj prawincii i wioski.

A. N.

## Sabaczewa służba.

Czuŭ ja (a mo i wy czuli) nie raz, jak inszyje kažuć: „pahanaja taja służba—sabaczewa służba“! Czuŭ i dumaŭ sabie: „szto za takaja służba?“ Sabace — peŭnie szto i sabaczewa służba, a i to nie pahanaja, bo i sabaka najlepszy pryjaciel czeławieka i najwierniejszy z jaho służaka haśpadara. Ale kab służbu czeławieka nazywać pahanaj, sabaczczaj, — nikoli niejak nia moh ja dać wiery. Może być służba ciałkaja, wielmi ciałkaja, ale nie pahanaja, bo nijakaja praca nie hańbić czeławieka.

Ale niejak dawialosia mnie raz być u horadzi. Zanaczewaŭ u kuma. Ranicoj wyszli na wulicu, staim kala bramy, hamonim... Ażno lacić kolki padrostkoŭ, adzin i stały lyn dy raspuściŭ za imi dzieci i ũsie ciukajuć, świszczuć!

Dzie katory spanatryć jakoha biednaho sabaku, to tak ulaże za im, szto tolki piaty mirhaciać. Hładźu, woczy wyłupiŭszy, dyj niczoha nie rozumieju! Ażno baczu: suniecca woz—nia woz, katuch—nie katuch — bytcam wielizarnaja źaleznaja kletka; na kletcy hetaj siadzić dziaciuk—konika pahanijaje, dwuch abapoł padrostkoŭ tak sama pryczapiłosia na hetaj kletcy z wialikimi, jak wudy, puhami; a ũ kletcy hetaj sabaki siedziać—musi ć s dzies'atak jaki—i małych, i wialikich—usielakaj maści, dyj z zadu hetaj kletki biażyć jeszcze adzin niewialiki kudłaty sabaka.

„Sztó heta, bratka?“ pytaju kuma.

„Hycli;—kaže, szto łowiać wałacuhoŭ—sabak, a heta hramada, szto pa pieredzi s krykam lacieła—ot ludzi, jak ludzi zaŭsiody nieszta dobraje ŭ sercy siadzić, dyk i razhaniajuć sabak, kab nie papalisia ŭ hyclewy łapy.

— A hety-ż zadni,—pytaju,—czamu na swabodzie?

Ehe,—kaže kum, jon samy waźniejszy u hycloŭ: heta prawakatar. Biażyć jon, znaczycca, pa wulicy, dyj znajomstwa zawodzić s swaim bratom: uhlezić katoraho, zaraz da jaho—z adnaho boku zajdzie—niuch, z druhoaha niuch, chwościkam na ũsie baki wil-wil, a toj ũžo i rad nowamu swajaku i jazyk wysałuć. Tut i tyc hycli pa nowaho siabra z hetymi puhami, dyj ŭ źaleznuju kletaczkę...! A toj kudłaty Juda—jak by i niczoha: chwest tolki znoŭ krapczej padciśnie, mordu ŭ niz apuścić, dyj iznoŭ biażyć dalej naściarożyŭszy wu-szy, łypajuczy z pad łoba waczmi, szukać nowaj achwiary...

Nu, bratki, woś heta służba dyk służba, praŭda, szto pahanaja, musić mała i sabak znojdziecca na takuju służbu!

Jadwihin Sz.

## Narodnaja aświeta u Rasiei.

### II.

Jak my baczmy, Rasieja trymaje mała narodnych wuczyciełoŭ, a razam s tym i mała tracić hroszej na narodnuju aświeta.

Naprykład, u roznych hasudarstwach na koźnaho ŭciela wypadaje padatkoŭ na narodnuju aświeta:

U Monitobie . . . . .	14 rub.	— kap.
„ Nowym Pałudniowym Uelsie . . . . .	6 „	13 „
„ Kwinslendzie . . . . .	5 „	98 „
„ Nowaj Zelandii . . . . .	5 „	44 „
„ Szwejcaryi . . . . .	5 „	40 „
„ Ontario . . . . .	4 „	92 „
„ Wiktoryi . . . . .	4 „	52 „
„ Nowaj Szotlandii . . . . .	4 „	23 „
„ Anhlji . . . . .	3 „	80 „
„ Prusii . . . . .	3 „	72 „
„ Niemieczczynie . . . . .	3 „	54 „
„ Hołlandii . . . . .	2 „	96 „
„ Norwehii . . . . .	2 „	83 „
„ Belhii . . . . .	1 „	92 „
„ Rasiei . . . . .	— „	44 „

Kali Rasieja daje mała hroszej na narodnuju aświeta, to i nia dziwa što jana maje mała škol, i nia ũsie dzieci szkolnaho ŭzrostu

mohuć u szkołach wuczyca. Woś, i hramatnaść, dyj ahulnaja kulturnaść Rasiei staić nadta nizka. A tym czasam druhije hasudarstwy ab narodnaj aświecie nadta rupiacca, i hroszy na jaje nie škadujuć. Dziela taho i narod tam światełszy, i bahaciejszy, bo bolsz dziaciej wuczyca ũ szkołach.

Ū roznych hasudarstwach na koźnuju sotniu žycieloŭ wypadaje wucznoŭ u szkołach:

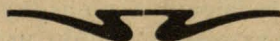
Ū Monitobie . . . . .	23	wuczai.
„ Nowaj Szotlandii . . . . .	21	„
„ Złuczonych Sztatach . . . . .	21	„
„ Ontario . . . . .	20	„
„ Szwejcaryi . . . . .	19	„
„ Anblii . . . . .	18	„
„ Nowym Połudziennym Uelsi	17	„
„ Wiktoryi . . . . .	17	„
„ Prussii . . . . .	17	„
„ Niemiecczynie . . . . .	16	„
„ Nowaj Zelandii . . . . .	16	„
„ Aŭstryi . . . . .	17	„
„ Norwehii . . . . .	16	„
„ Hołlandii . . . . .	15	„
„ Francii . . . . .	14	„
„ Belhii . . . . .	12	„
„ Rumynii . . . . .	7	„
„ Rasiei . . . . .	4	„

Ū 1903 hadu Rasieja addała na narodnuju aświetu ũsiaho 62 miljony rubloŭ z hetych hroszej dali:

Kazna . . . . .	15	miljonoŭ rubloŭ.
Ziemstwy . . . . .	14	„ „
Sielskije obćestwy . . . . .	8	„ „
Haradzkije obćestwy . . . . .	9	„ „
Prywatnyje afiary . . . . .	6	„ „
Płata wucznoŭ za wuczeńnie	3	„ „
Inszyje krynicy . . . . .	5	„ „

Hetak na narodnuju aświetu kazna daje miensz czaćwiortaj czaści ũsich raschodoŭ na jaje, a aświety dla Rasiei treba nie mała. My baczym, szto druhije hasudarstwy hrašej na aświetu nie škadujuć, bo wiedajuć, szto hetyje hroszy wiernucca dla hasudarstwa z wialikim baryszom. Dobraja paczatkowaja aświeta kaniecznie patrebna dla ekonomicznaho žycia narodu: jano padyjmaje bahaćcie kraju, pamahaje narodu lepiej prystasawacca da nowych warunkoŭ žycia.

(Po J. Ch. Ozierowu).



## ZAJCZYK.

— Ławi, Hańka, chutcej ławi!... Woś, woś dzie blizienka užo kala ciabie zajczyk!

Hańka kidałasja i ruczonkami pryciskała świetłuju łapinku sonca, katoraja padała z lusterka.

Starec śmiejaŭsia z dzieciaczej wiery, pachilaŭ lusterka i, zajczyk, zdawałasja užo złoŭleny uciekaŭ s pad Hańczynych ruczek. Tady iznoŭ paczynalasja łoŭla świetłaho zajczyka. — Hańka topała kala ściany i chwatała ruczonkami świetłuju łapinku, — łapinka uciekała i tak biazkonca...

...Skolki-ż takich zajczykoŭ ławiŭ kożny z nas?!

Włast.

## Wosień.

I sumna, i nudna, i wiecier pjaie —  
 Wasiehnijaja pieśnia žudoj addaje...  
 Prybrana ŭ poli i pusta wakruh,  
 Adzieżaju smutna apranuty łuh.

Raśliny żywoi nidzie nie widać,  
 Ni hołasa ptuszak nihdzie nie czuć.  
 Tolki i ŭbaczysz na czornaj rali  
 Siemiejku siećcoŭ niewiasiołych kali.

Dy muczajuć wucha ŭsio kryki waron,  
 Zletajuczych ŭ kuczu z usieńkich staron.  
 Dy woka jeszcze chiba možna spynić  
 Na niwach adzietych, dzie run zielenić.

I sumna, i nudna! Pad wiecier i z rania  
 Bielejuć usiudy hustyje tumany.  
 I chmarki, jak dzieci zaklataj nudy,  
 Pieresiać i smuciać tak niebo ŭsiahdy.

I sumna, i nudna! I žal tak biare,  
 Szto wosień iznoŭ zażyła na dware,  
 Szto tak nieŭspadzieŭki ŭ niehadny czas  
 Ciepło i prywolle pakinuło nas.

Ciszka Hartny.



Č czytać jak polskaje CZ.

Š czytać jak polskaje SZ.

### Listy da Redakcii.

#### I.

Serdečnie winšuju, jak pana redaktara, tak i ũsich supracou-  
nikou na rodnaj „Našaj Niwie“ i  
žyču sił i zdarouja, cwiordaj ru-  
koj atkrywać wokny światu ũ  
wializnym Pałacy rodnaj Bieła-  
rusi.

Jefrem Krolik.

#### II.

„Našaj Niwie“ ũ treciuju ha-  
doušćynu.

Da sonca, da wolnaho wieka  
Pojdzie Biełarus niebludliwa  
I ściežkaj dabra čelawieka  
Hod treci wiadzie „Naša Niwa“.  
Zradziła jaje naša mowa,  
Kryžami pakryta mahiła,  
Žalejka narodnaho słowa,  
Ahniom zahareušaja siła.  
S krywawaho potu, ad pluha  
Ty wyjšła na jawu ũ świat!  
Nia zhlumić ni bura, ni wjuha,  
Sztu sieješ ty nam ad troch let!  
Ty z našaje ciažkaje doli  
Prahoniš pyrej i asot,  
I soniejkam cioplym na poli  
Ahreješ naš ciomny narod.

Haljaš Leučyk.

#### III.

I my k wam s pad Słucka usie  
myślaj šybjajem,  
U pracy wialikaj šćyra spahada-  
jem.  
Žyčym hadou mnoha ješče pra-  
žywaci.  
Dla Biełarusčyny rodnaje maci.  
Chaj zorka prašwiety uznimiecca  
z Wilna  
Ašwiecić kraj ludny šyroka i  
silna!  
Chaj dzietki zabuduć, što žyli  
bez świat!

Prywiet hety šlom ad našaho pa-  
wietu.

Jurka Busiel s-pad Słucka.

#### IV.

Redaktaru i Supracounikom  
„Našaje Niwy“.

Šanoŭnyje Redaktar i usie su-  
pracoŭniki.

U dzień trochletniaj hadaŭ-  
ščyny „N. N.“ šlom haračaju pry-  
witaŭnie i žyčym usiabo najlep-  
šaho. Choć my i daloka ad swa-  
jej roduaj staronki, ale hazetu  
„Našu Niwu“ čytajem i wielmi  
rady, jak pačujem swajo rodnaje  
słowa i tuju mowu, u katoraj  
ŭzhadawalisia. Niechaj že daše  
Boh, kab zaŭsiady „Naša Niwa“  
niesła prašwiety ũ rodnaj mowie  
našamu narodu.

Aleš Mickiewiç,  
Wincuś, Zaliwaka,  
Jauchim Sieńkiewicz,  
Janka Trubaç.

St. Krasnouka, Jekat. Ź. d. Dan-  
skoj Oblaści.

#### V.

Šanoŭnamu Redaktaru s su-  
pracoŭnikami z 3-ch hadawoju  
šwiatoju pracaju sieŭby prašwiety  
na niwie narodnaj šle sa stepou  
kałmyckich syn Biełarusi.

Albin Olechnowiç.

St. Wielikokniažeskaja Danskoj  
Oblaści.

Redakcija atrymała pazdraw-  
leŭnie s trochletniaj pracaj ad  
Doktora I. Swiatickaho z Lwowa (z  
Aŭstrii).

Ab usiom pa trochu.

—o—

Ŭsi h ludziej na swiecie ličyc-  
ca 1700 miljonoŭ. Skaciny ličać:  
koniej—70 mljon; šwiniej—120 m.;  
rahataj skaciny—350 mil; awiečak  
—520 miljonoŭ štuk.

U Rasiei ličycca 140 miljonoŭ žycieloŭ; daktaroŭ — 19 tysiač. U zlučonych Amerykanskich štatach na 80 miljonoŭ narodu—130 tysiačoŭ daktaroŭ.

Usich numeroŭ hazet wychozić na świecie 12 miljardoŭ u hod (miljard — tysiača miljonoŭ). Kali paličyć što na čytańnie koźnaho numeru treba piać minut, to kab pryjšlosia pračytać adnamu ūsio, sto drukujecca ū hod u hazetach, treba času bolš za 100 tysiač hadoŭ.

U Šwecii, koźnuju subotu, kali wypłačywujuć rabotnikam brošy, ūsie kramy z harełkaj začynieny, a źbierehacielnyje kassy adčynieny da poŭnačy.

U Japonii dzieci načynajuć chadzić u školki ad 6 hadoŭ.

Kab padzielić usie brošy usiaho świetu na ūsich ludziej, wyjšłob na dušu pa 11 rub.

Na hłaŭnych wulicach amerykanskaho horada Čykaho nia možna budawać damoŭ niżejšych, jak na 16 etažoŭ.

U Ńju—Jorku (Ameryka) zbudawali dom na 46 etažoŭ, z ich 6—pad ziamloj.

Anhličanin Edison, katory pry-dumaŭ telefon i šmat inšych razumnych rečej, ciapier pry-dumaŭ rabić fabryčnym sposobom damy s cementu i razabranyje u kawałkach pradawać; złažyć jaho lohka možna ū 2—3 dni.

Stały čelawiek maje ū swaim ciele toje, što majuć razam uzia-

tych 1200 kurynych jajek; kali-b razabrać takoha čelawieka, to ū im znajšlosia-b, aprača hazoŭ i wady, žaleza na siem ładnych ćwiekoŭ; sała na kolki funtoŭ świeček; wuhla na 65 ałuŭkoŭ; fosforu na 820 tysiačoŭ siernikoŭ, 20 łyžaček soli i 50 kawałkoŭ cukru.

Čelawiek, dažyŭšy 60 hod, za hety čas zjedaje u 1286 raz bolejš, čymś sam wažyć.

## Z Bielarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespadentoŭ).

**Wilnia.** Z nowaho hoda—1910, budzie u nas škola dla tych, chto zachoe wučycca na ahrodnika, s prawami kazionnych takich samych školak; pryjmae buduć chłapcoŭ, što umiejuć užo čytać i pisać, i nie maładziejšych, jak 15 hadoŭ. Płata za nawuku — 10 rubl. u hod, i zakwateru i jadu—75 rubloŭ.

**Wilnia.** Tutejšyje miaśniki kormiac wilencukoŭ padlinaj. Tak, za horadam zakapali kaniej, što pahinuli ad sybirnaj chwaroby. Praz kolki dzion hetu padlinu niechta adkapaŭ i zabraŭ. Pakazałosia, što handlary miasam—Mačulcki i Jasiewicz—pierepradali hetaje dabro niejkamu Lejzeru Kacu, tak sama handlaru miasam. U Kaca paličija zrabiła obysk, ale najšli užo tolki reŭtki kaniny.

**M. Lučaj,** Wilensk. hub. Wi-lejsk. paw. Pašla doŭhich nieparadkoŭ i źmien i my pryčekalisia dobroho i rupnaho ksiendza K—ho, pajsła rabota jak pa maśle: špital što hetulki času stajau jak karčma, — ciapier jak cacka. Na

papraŭku jaho ludzi nie žaleli apošniaho hroša, bo bačyli što jon idzie ũ tłok i na wielmi patrebnuju, waźnuju sprawu dla ũsich hra-madzian. Kaścioł i plebanija pry starańniach ks. K. tak sama ad-maładzieli,—ani paznać. Kali ach-wota da jakoj hazety, ci kniźki, to i ab ich achwotnie tłumačyć koźnamu. A daŭniej hetaho nie bywało.

*Adolf P—a.*

**M. Daŭhinowo,** Wilenskaj h. Wilejsk. paw. Ad piataho najabra stała u nas zima, i adrazu razbu-šewałasia wialikaja miacielica, tak što mało chto adważyŭsia pry-jechać na torh, a chto i pryjechaŭ, to načawaŭ dzie papała bo wy-bracca z śniehu nia moh.

= Z wioski **Pahost** wybraŭsia jechać u Daŭhinowo Lejba Ti-chiernik, ale biedny nie dajechaŭ —źmiorz u śniahu. *W. So—ski.*

**Minsk.** Za napaść na chatu ũ w. Skarajewo, kab jaje ababrać, čatyroch muźykoŭ zasudzili pa-wiesić.

**Minsk.** S-pamieź aryštawanych nie tak daŭno ludziej, katorych winawacili ũ tym, što jany nale-žali da šajki Sawickaho, wajenny sud pryhawaryŭ: 4-ch pawiesić, a siemiarych apraŭdaŭ i zwolniŭ ad kary.

**M. Iwieniec,** Minsk. hub. i paw. Sielanin Adam Čapkoŭski 30 hod pajsoŭ na palewańnie ũ pušću „Pieście“, tam jaho zachwaciła mi-acielica, woś užo tydzień jak nie wiarnuŭsia da chaty; pakinuŭ jon żonku i 6 drobných dzietak.

*Syn Piatruka.*

U **Kojdanowskaj** wołasći Min-skaho pawietu i hub. dwor Ka-wierlany, — woś pan taho dwara pradaŭ les i abwizaŭ kupcoŭ kan-traktam kab nie brali na lesnuju ra-botu ludziej z bliżejšých siołaŭ,

jak to: z Špilek i Kawierlan: Ta-kije cikawyje kantrakty treba by-łob., kab duma zabaraniła pisać, bo jany šmat dzie u nas praktyku-jucca.

*Baturawiec.*

**M. Zastaŭl,** Minsk. hub. i paw. Niejak wiasnoj u nas byŭ taki wypadak Jazep Šalkiewiź z w. — Pietryšak Ihnat Hieronim, Lyška i dr. ũziali żyta z mahazynu. Pa-łażyŭšy jaho na wazy, jany za-trymalisia kala restarana papasy-wacca. Išoŭ naś ziemski i ũhle-dzieŭšy muźykoŭ kala karčmy, pa-čaŭ na ich kryčać, što jany pra-piwajuć chleb, i skamandawaŭ im jechać u wołasć. Tam piereważy-li miachi, aźno chle b ũ sie ceły. Usio taki jon skazaŭ staršynie pa-sadzić muźykoŭ ũ chałodnuju, Pa zakonu 1906 h. sam ziemski nie maje prawa aryštowywać swajej ulaśćju.

= Naś ziemski chodzić časami pa rynku i dahladaje, kab doraha nie pradawali roznyje tawary. Adna jość zasłuha ziemskaho, što jon paprawiŭ darohu u miastačka ad stancii.

*Zastaŭski.*

**Nawahrudak.** Minsk. hub. Pa-sła paźaru, Nawahrudak budujecca, ale wulic nie pašyryli astalisia takimi samymi wuzkimi. Stary Nawahrudzki zamak, ješće litoŭ-skich kniazioŭ ad tych časoŭ, kali tut była pieršaja stalica Lit-wy,—pamału razzypajecca. Nichto jaho nie dahladaje. Ad stancii Nieman (Pal. ž. d.) da Nawahrud-ka 23 wiersty žosu zbudawali usia-ho 3 wiersty, a kali našaje ziem-stwa dadumajecca dalej jaho wiaści?

**St. Radoškowičy.** (Lib. Rom. ž. d. Minsk. hub. i paw.). Kala stancii patrochu robicca maleń-kaja miastečka. Nadumali tut rup-nyje ludzi zawiaści 2-ch kłasnuju škołu. Muźyki susiednich wiosak

da hetaho pryłučylisia. Kolki ra-  
zoŭ mużyki źbiralisia usim wob-  
šćestwom. Pamiešcyk Puzyna daje  
kala stancii dziesiacinu ziamli, ale  
ješče sprawa heta nie pajšla ũ  
chod, bo ni ziemski z Zasłaŭla, ni  
inspektar wučylišć hetym nie ci-  
kawiacca.

*Pasažyr.*

**Hrodna.** Z wosieni u nas pia-  
runom prybiło dziaŭčynu; jaje  
pachawali. U načy storaž na ma-  
hiłkach pačuŭ jenk z adtul dzie  
była šwiežaja mahiła. Ale mach-  
nuŭ rukoj i pajšoŭ spać. Na zaŭ-  
tra palicija adkapała damawinu i  
pakazałasia, što dzieŭčyna była u  
letanhičnym śnie. (nie pamiorła,  
a mocna zasnuła). Ačnušysia, za-  
dušyłaŭsia, — wałasy miała porwa-  
nyje i twar pašarpanuju.

= Ciapier u nas nabirajuć no-  
wabrancoŭ. Nie daj Boh što ro-  
bicca: prajsci nia možna; choć  
siadzi doma i nia wytykaj nosa.

*P. Aleksiuł.*

= Hrodna—horad hubernski,  
ale paradki ũ im nie hubernskije:  
na adnej wulicy naleplena latar-  
nioŭ za lišnie, a na druhoj choć  
woka wykali—nima. Jość takije  
zawułki, što jak patreba wiečeram  
pajsci, to baišsia—takaja ciemna-  
ta, a aprača taho i zładziei ũ tak-  
kich miešcchoch ciahajuca. Para  
było-by zrabieć ad kaho zaležyć  
hetu wyhodu dla ludziej i pasta-  
wić latarni na pustych wulicach.

*P. Aleksiuł.*

**St. Parečće.** Hrodz. hub i paw.  
Niedaŭna ũ jami wagzalnaho ad-  
chodnaho miešca (dučkoch) znaj-  
dziena načnymi čyścilšcykami ũžo  
niežywoje dzicia—chłopcýk, kala  
dwuch tydnioŭ. Matki ni słuchu,  
ni duchu.

= Z wosieni pryjechaŭ da nas  
niejki sadoŭnik i znajšoŭ nawat  
dosi raboty (sadzić sadowyje d-

rewy, ũziaŭšy na pierad hrošy).  
Inšym jon pačaŭ kapać i jamy.  
I ciapier u hetych jamach poŭna  
śniehu! A ahrodnika i śled prapaŭ.

Biadujuć našy haspadary, što  
śniehu wypała tak mnoha, dyj  
na nieprymaroženuju ziemi. Da-  
roha ũ lesie—choć tapisia, a cia-  
pier možna było-b nawat i dobra  
zarabić. Naš tartak tak marnuje  
les, što prosta bieda. Niewiado-  
ma, što dalej budzie?

*I. Pilipoŭ.*

**St. Domanowo.** Hrodz. hub.  
Słonimskaho paw. 6 najabra. Ziem-  
ski načalnik ũ Bytenie raźbiraŭ  
wielmi cikawuju sprawu. Wurad-  
niku dali danos, što žonku ža-  
lezna-rožnaho storaža pabili mu-  
žyki ũ lesi. Toj pajechaŭ raźbirać  
hetu sprawu. ũ chatu, dzie byŭ  
wuradnik, pryjšoŭ žalezna-darož-  
ny majsrer L—ać i staŭ wyha-  
niać wuradnika s chaty kažučy,  
što jon nia maje prawy umiešy-  
wacca ũ žalezna-darožnyje spra-  
wy, bo jany majuć swajo načal-  
stwa. L—ar wyhnaŭ wuradnika  
i zahnaŭ jaho ũ niejkuju kamorku,  
a sam pastaŭ pa harełku. Wypiŭ-  
šy jaje pierad wuradnikom, wy-  
puściŭ jaho s kamorki. Wuradnik  
padaŭ ũ sud i ziemski načalnik  
prysudziŭ L—ača na šeć tydnioŭ  
u turmu.

*Šwajka.*

**S. Lyšćycy,** Hrodz. h. Brest. p.  
Niedaŭna siudy pryjechali s Pie-  
cierburha prystaŭ Hasudarstw. Du-  
my i syny člena Hasudarstw.  
Sawieta, dawiedacca ab swaich  
prodkach. Zahlanuŭ jany pierš u  
majontak,—daŭniejšuju swaju bać-  
koŭšcyynu, a pašla chacieli zajsci  
u cerkoŭ—abhledzieć daŭniejšyje  
pominki. ũ majontku pad hety  
čas žyła žonka žandarmskaho rot-  
mistra i pry joj byli stražniki.  
Jak tolki pryjšli S—ie, stražniki

ich akružyli i pačali abyskiwać. Jakije najšli listy pisanyje pa rasijsku—razabrali, ale jak trapili ua anhlickije—utknulisia—choć ty što, i kliknuli sa stancii žandar-ma na pomač. Ale i hety mudry čelawiek nie daŭ rady; i pryznali, što heta ūmoŭnaje rewolucyjnaje pisańnie, i treba addać jaho na-čalstwu. A—ich aryštawali i tolki wiečerom wypuścili; dobra, što stražniki nie pahnali ich piecha-toj u stan. *Fiedot Kulhawy.*

**Mahiloŭ.** Seminarysty čatyroch pieršych kłasoŭ damahajuca no-wych paradkoŭ. Hłaŭnaho ich pra-wađyra wyhnali, inšych tak sama, aź pakul jany nie pakajuca.

= U Sudziebnaj palicii razbi-rali sprawu Mahiloŭskaho Kami-tetu partii social-rewolucionieroŭ. Doktoru - Eberlin, palitechnika Pawłowickaho i sielanina Cyreina zasudzili u ssyłku: seminarysta Patiechina i sielenina Girsu—na adzin hod u krepasć.

## Krychu zapytanieŭ.

Czamu, oj, čamu ūsio tak miortwa?  
Czamu ūsio tak śpić, nie żywie?  
Dzie radaść. Dzie ūciecha prapała?  
Sztoż piesień nihto nie pija?

Czamu ū haradoch i u wioskach  
Nie ūbaczyś wiasiołych ludziej?  
Czamu na pałoskach aratych  
Czutny tolki ūzdochi z hrudziej?

I sonce hladzić i nia świecić,  
I chmary tak ciomna hladziać,  
I les niejak szepcze panura,  
I reczki panura burlać...

Bol tolki hniacie pryhniataje,  
Jak woźmiesz na świet pahladziš.

A mo heta świet zamiraje?  
O, serce, czaho tak dryżyż?

**Nielepko.**

## Z usieh staron.

—0—

**Ryha.** U horadzie Ryzie, ad 23 akciabra da 5 najabra cełych dwa tydni, adbywaŭsia sud nad železnadarožnikami. Sudziła Su-dziebnaja Pałata. Na sudzie bylo 98 čelawiek. Prakuror pierš i, na sudzie winawaciŭ ich, što jany pad kaniec 1905 h. syjšlisia ū cheŭru i zmowilisia siłaj zburye hasudarstwienny ład. Sud asudziŭ 61 čelawieka—za nahawocheŭraj spraciwicca ustawi železnadarožnaj i zabastawać. (staćcia 125, časć 1).

Časami zabastowak (u najabry i dziekabry 1905) adzin sa świet-koŭ paćwiardziŭ, što pasyłalisia ad načalstwa ludzi wybirać wadu z parawikoŭ i wagonoŭ, kab wada zamiorzšy nie papsuła ich. Na su-dzie akažaŭsia winawajcam z takich adzin rabotnik. Było i tak, što na-čalnik jaki kazaŭ sam, ci praz pa-słańcoŭ, swaim supračoŭnikom, kab, dzie raboty niema, nie źbi-ralisia na słuźbu. Na sudzie aka-zaŭsia winawajcam adzin z takich pasłańcoŭ. Było i tak, što dla źbiadnieŭšych ad zabastoŭki toj-sioj źbiraŭ hrošy. Adzin z takieh, kab paćudzić z žandara paśmie-jaŭsia jamu, što źbiraje hrošy na aruźže. Chto za što, a najbołš paplacilisia takije, što słowam nie rachawalisia i miž saboj pra swa-bodu hukali: tawaryšy ich wydali pad atwiet na sudzie. Asudženy ū krepasć: na 3 hady kiraŭnik ad-naho z apošnich zboryšć čuhun-šćykoŭ, na katorym, pryhawaryli

końcýc zabastoŭku; na dwa hady —1; na 1½ hoda—dwoch inżenie-  
roŭ, adnaho za toje, što pamahaŭ  
pisać projekt ustawy sajuza; na  
1 hod 4-ch, na 9 mies.—3-ch; na  
6 m.—4-ch; astalnych na 4, na 3,  
na 2, i na 1 miesiac. E. B.

Ech, za szto, za szto, moj Boże,  
Hetkije napaści.  
Lepiej tamu nie radzicca,  
Chto nie maje szczaścia.

Dzienis Wałyniec.

Daŭhinowo.

## Dola biedaka.

Hudzie wiecier zawywaje,  
U wakonce bjecca.  
Dumki ciazkije kładucca  
Na biednaje serce.

Hod prychodzie i atchodzie,  
A szczaścia nie maju.  
Dzież ty, dola szczaśliwaja? —  
Bo ja sam nie znaju.

I pracuju ja tak mnoha,  
Dumaje ubohi,  
A szto maju? pahladzicie —  
Niczoha, niczoha.

Na dware chlawok dzirawy,  
Jak dzied pachiliusia.  
Horka życi biedaczynie,  
Choć z licham i z żyŭsim.

Dzieci hołyje hałodny  
Tulacca da matki,  
Adno prosić sabie jeści,  
Druhoje apratki.

Żonka zlehła, zniemażała,  
Stohnie uzdychaje.  
Jak nie biusia, nie starausia,  
Ŭsio nie pamahaje.

Serce krońju ablijecca,  
Jak pacniesz hadaci  
Ab tej doli nieszczaśliwaj,  
Szto dałaś mnie znaci.

## U Redakciju przstali dla prahladu:

1) *Сельскій і деревенскій календарь И. Горбунова-Пасадова, для улучшения сельскаго хозяйства, на 1910 г. ч. 20 к.* Rasiejcy kładuc šmat pracy, kab wydawać dobryje i zrazumiełyje kniżki dla swa-  
ich sielan. Choć Rasiejja takaja  
wialika'a, i ũ koźnaj wobłaści has-  
padarka roznaja i żyćcio druhoje,  
ale ũ hetym kalendary šmat jošé  
cikawaho materjału dla koźnaho.

2) *Устав Воронежскаго низшаго сельско-хозяйственного училища, Виленскаго Общества сельскаго-хозяйства.* (P. st. Postawy Wilen. h. Disn. paw. praz m. Mańkowičy).  
Ziamlu i hrošy na škołu daŭ kn.  
Drucki-Lubecki. Kazna što hod  
daje 7.000 r. Pryjmajuca wiasnoj  
chłapcy ad 15 hadoŭ, skončyŭ-  
šyje dwuckłasnuju sielskuju škołu.

3) *Описание рукописнаго отдела и старопечатных книг библиотеки Минскаго церковнаго Историко-археологическаго комитета.* Вып. I. А. Снитко. Wielmi cikawy spisok  
staropiečatnych sławianskich i bie-  
łaruskich rukapisoŭ i knih. Jość  
rukapisy 16 ho wieku.

4. *Минская старина* Вып. I. *Труды Минскаго историко-археолог. комитета под ред. хранителя музея Д. Скрипченко.* Ad niekatorych  
staciej knihi niasie abrusicielny-  
mi starymi, dzikimi teoryjami,  
katoryje daŭno užo adżyli swoj

wiek, i dzieła katorych historyjy našaho kraju kożny pierewaračy-waje na swoj kapył. Usiu mudraśc niekatoryje prasoŭniki „Минскай старыны“ nabrali z knih abruci-elnych wučonych: Turcewiča, Brancewa, Baciuškowa, Kojałowiča.

Radzim kożnamu pačytać lepš „Исторыю русской этнографіи академика Пыпина“: i jaho-ž Историю русской литературы“, i historykoŭ Antonowiča i Downara-Zapolskaho. Chacia ž niekatoryje staŭci i apisańnia našaj staradańsaci i jaje pamiatnikoŭ, wydrukawanyje pieršy raz ŭ „Минскай Старыне“ warty taho, kab ich pačytać, kożnamu, chto cikawicca historyjeje.

5) В. О. Святко. *Применение искусственных удобрений в огородах. и. 10 к. изд. журн. „Рациональное Удобрение“ (СПБ. Морская 4).* Tut tłumacyssa, što kali štučnyje hnaipieremiesanyje z hnojem chleŭnym; tahdy hnoj možna wywozić na harod 1 raz u 2—3 hady.

6) А. К. Снитко. *Минскъ въ XVII столетіи. Як аўтар пише, jon wykarystawaŭ knihu: „Собрание древних грамотъ и актовъ родовъ Минской губ., монастырейъ церквей“, heta kniha była wydana pa polsku i rusku ŭ 1848 h. Karystajučy z hetaho materjału aўtar probuje predstavieć žyćcio Minska, kali hudzieli relihijnyje spory ŭ Biełarusi. Byli tahdy i ciomnyje mamenty i świetłyje sprawy ale tut słaba predstaŭlen i aświečeny abraz taho času, a jośc, jak ruskije kažuć niejkije „внезапности“. Kažučy napłyklad*

ab unii cerkoŭnaj iminskaj šlachcie „Минское дворянство вмѣстѣ съ другими сословіями было очевидно ошеломлено реформаціей, несколько лѣтъ оно находилось въ состояніи рястеряности“...

Historyja našaho kraju tak mała apracawanaja, što možna radawacca wychodu u świet knižok padobnych hetaj, kali jany pišucca chatodnym rozumam sprawiadliwaho sudździ, katory hladzić nazad na 300 let, probujučy znajsci praŭdu ab prziedoŭščynie.

7) А. Погодинъ. *Причины и цѣли новѣйшаго славянскаго движенія.* Profesar P. dawodzić što nacionalnaja wajna tahdy skončycca, kali kożnaja nacija budzie mieć roŭnyje prawy, dabiŭšysia takich prawoŭ ludzi roznych nacij, buduć żyć jak braty. Praz nacionalizm k kosmopolityzmu! (kosmopolit-hramadzianin ŭsiaho świetu).

8) *Опыты культуры сахарной свекловичи (burakoŭ) въ Виленской губ. В. Ивановскій.* Na sprobu byli зроблены pasiewy cukrowych burakoŭ u roznych miejscoch Lidzskaho pawietu. Wil. h. Proby pokazali, što ŭ Mahiloŭskaj, Hrodzienskaj, Minskaj i pałudzionnaj čaści Wilenskaj h. možna razwodzić buraki dla cukrawaren. Cukru dawali ad 11,9% da 15,9%. Niekali ŭ Minskaj hub. byli nawat 3 cukrawarni.

Redaktor-Wydaŭca A. Ūlasoŭ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.

3 р.  
на годъ

Открыта подписка на 1910 годъ  
на двухнедѣльный торгово-промышленный ЖУРНАЛЪ

„Торговое Дѣло“

5 р.  
съ прило-  
женіемъ.

Издающійся 4-й годъ по слѣдующей программѣ:

Руководящія статьи по организации веденія небольшихъ и крупныхъ торго-  
выхъ агентурныхъ и промышленныхъ предпріятій по испытаннымъ методамъ  
знаменитыхъ коммерсантовъ. Готовые проекты и смѣты на устройство магази-  
новъ, лавокъ и не большихъ фабрикъ. Искусство рекламировать и продавать.  
Коммерческія науки въ связи съ практикой. Цѣны на товары. Курсы. Адреса  
оптовыхъ покупателей. Адреса фирмъ, ищущихъ агентствъ, коммисіонерствъ и  
служащихъ. Отвѣты на все торговые, юридическіе и техническіе запросы под-  
писчиковъ. Кромѣ того каждый № содержитъ массу полезныхъ практическихъ  
указаній на всевозможные случаи изъ богатаго опыта западно-европейскихъ и  
американскихъ коммерсантовъ. Каждый номеръ объемомъ отъ 32 до 64 стр.  
большого журнальнаго формата шить проволокой и заключенъ въ обложку.

Цѣна на годъ 3 р. на 1/2 года 2 р. Съ оплатой только 2 р. годовые подпис-  
чики получаютъ адресно-справочную книгу „Вся Европа“ въ которую войдутъ  
около десяти тысячъ названій товаровъ и свыше ста тысячъ адресовъ торгово-  
промышленныхъ Фирмъ всей Германіи, Австріи, Англіи, Франціи и другихъ  
странъ торгующихъ этими товарами и доставляющихъ ихъ въ Россію. Цѣна  
этой книги въ отдѣльности 5 руб. 75 коп.

Адресъ: контора журнала „Торговое Дѣло“ Одесса, Соборная, 2.

Ред.-Изд. Секретарь Гофъ-Маклера Одесской Биржи Э. С. ГАЛЬПЕРИНЪ.

ПРИНИМАЕТСЯ ПОДПИСКА 1910 ГОДЪ

„Рациональное Удобрение“

ЕЖЕМѢСЯЧНЫЯ ИЛЛЮСТРИРОВАННЫЯ ИЗВѢСТІЯ

Агрономическаго Бюро для распространенія рациональнаго искусственнаго удо-  
бренія въ Россіи.

(5-ый годъ изданія)

Журналъ посвященъ разработкѣ вопросовъ, касающихся правильнаго  
примѣненія удобрений въ сельскомъ хозяйствѣ (полеводствѣ, огоро-  
дничествѣ и садоводствѣ); для этого помѣщаются:

1) Специальныя экономическія и техническія статьи по назван-  
ному отдѣлу сельскаго хозяйства. 2) Статьи—рефераты по научнымъ  
сельско-хозяйственнымъ работамъ, находящимся въ связи съ назна-  
ченіемъ журнала. 3) Обзоръ сельско-хозяйст. литературы. 4) Библио-  
графія. 5) Отвѣты на вопросы о примѣненіи удобрений. 6) Объясненія.  
ПОДПИСНАЯ ЦѢНА: съ доставкою и пересылкою: въ годъ 1 р. 50 к. 1/2 г. 80 к.  
Гг. земскимъ и правительственнымъ агрономамъ, народнымъ учите-  
лям, сельскому духовенству, с. х. обществамъ и учащимся подпис-  
ная цѣна на годъ 1 р. 05 к., крестьянамъ 50 к. въ годъ.

При полугодовой подпискѣ скидки не дѣлается.

Подписка принимается въ редакціи С.-Петербургъ, В. О., 8-я линія  
домъ № 9, кв. 2.

Пробный № высылается за 5-ти копеечную марку.

Отвѣтственный редакторъ Агрономъ Ф. К. Вальта.